

Odpowiedzialność hostingodawcy za przechowywanie utworów na stronach internetowych

1. Wprowadzenie

W dobie szybkiego rozwoju Internetu oraz stale powiększającej się ilości usług świadczonych drogą elektroniczną, istotne staje się określenie granicy odpowiedzialności za naruszenie prawa oraz wyrządzone szkody przez podmioty świadczące takie usługi. „Korzystanie z usług świadczonych drogą elektroniczną związane jest niejednokrotnie z potrzebą transmisji danych, ich przechowywania czy zapewnieniem dostępu do nich”². W niniejszym tekście analizie zostanie poddana problematyka odpowiedzialności podmiotu świadczącego usługę hostingu za przechowywane na stronach internetowych utwory, bezpośrednio lub pośrednio wkroczenia w prawa autorskie poprzez działalność hostingowi, a także obowiązków filtracyjnych.

2. Istota problemu

Hostingodawcą jest podmiot, który w ramach świadczonej przez siebie usługi udostępnia użytkownikom swoje zasoby teleinformatyczne celem przechowywania na nich danych. Wy różnić można dwie podstawowe formy hostingu: utrzymywanie materiałów dostarczonych

^{1*} Autorka jest studentką IV roku prawa na WPiA UJ.

² G. Rączka, *Prawne zagadnienia hostingu*, PPH 2009, nr 4, s. 31.

przez konkretnego usługodawcę (np. utrzymywanie witryny danej firmy) oraz hosting polegający na utrzymywaniu materiałów dostarczonych przez wielu usługodawców (np. utrzymywanie materiałów zamieszczanych w ramach grup dyskusyjnych)³. Hosting polega na trwałym i samoistnym przechowywaniu danych, z założenia nieograniczonym w czasie⁴.

W ramach usług świadczonych przez hostingodawcę może dochodzić do naruszania praw osób trzecich, w tym praw autorskich. W sytuacjach, w których utwór jest udostępniany przez osobę trzecią w sposób bezprawny, to usługodawca w jakimś sensie uczestniczy w bezprawnej działalności tej osoby⁵. Z tego względu niezbędne jest określenie zasad odpowiedzialności podmiotu udostępniającego zasoby własnych serwerów. Z uwagi na ograniczone możliwości kontrolowania dostarczanych treści odpowiedzialność hostingodawcy została zarówno w ustawodawstwie krajowym, jak i unijnym, po spełnieniu pewnych przesłanek, wyłączona. Przesłanki wyłączenia odpowiedzialności hostingodawcy zostały uregulowane w art. 14 ustawy o świadczeniu usług drogą elektroniczną,⁶ które stanowią implementację odpowiednich przepisów dyrektywy o handlu elektronicznym⁷.

Przedmiotem niniejszego opracowania będzie wyłącznie problematyka odpowiedzialności hostingodawcy za przechowywane utwory w rozumieniu art. 1 ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych⁸.

3. Kwalifikacja naruszeń prawa autorskiego przez podmiot świadczący usługę hostingu

Jednym z istotniejszych problemów, jaki jawi się w związku z działalnością hostingodawców, jest określenie, czy w związku z przechowywaniem utworów na serwerach usługodawcy dochodzi do bezpośredniego czy pośredniego naruszenia praw wyłącznych.

Z bezpośrednim naruszeniem autorskich praw majątkowych mamy do czynienia w sytuacji, w której osoba trzecia wkracza w zakres cudzego prawa majątkowego – monopolu eksploatacyjnego na konkretny utwór⁹. Jeśli zaś podmiot autorskich praw majątkowych doznał szkody wskutek innych działań osoby trzeciej, to do takich zachowań należy stosować mniej restrykcyjne przepisy Kodeksu cywilnego,¹⁰ w szczególności art. 422 k.c. W doktrynie prawa autorskiego nie ma zgody co do możliwości stosowania art. 422 k.c. na gruncie prawa autorskiego. Z jednej

³ X. Konarski, *Komentarz do ustawy o świadczeniu usług drogą elektroniczną*, Warszawa 2004, s. 139.

⁴ *Ibidem*, s. 139.

⁵ D. Kot, *Elektroniczny obrót utworem w świetle prawa autorskiego*, Kraków 2006, s. 178.

⁶ Ustawa z dnia 18 lipca 2002 r., Dz.U., Nr 144, poz. 1204 z późniejszymi zmianami, dalej u.s.u.e.

⁷ Dyrektywa z dnia 8 czerwca 2000 r., 2000/31/WE, Dz.U.U.E.L.2000.178.1.

⁸ Dz.U., Nr 90, poz. 631 z późniejszymi zmianami, dalej: pr. aut.

⁹ J. Barta, R. Markiewicz [w:] J. Barta, M. Czajkowska-Dąbrowska, Z. Ćwiąkalski, R. Markiewicz, E. Traple, *Prawo autorskie i prawa pokrewne. Komentarz*, Warszawa 2011, s. 483.

¹⁰ *Ibidem*, s. 483.

strony prezentowane jest stanowisko, zgodnie z którym z uwagi na fakt, iż prawo autorskie jest częścią prawa cywilnego, to należy przyjąć, iż art. 422 k.c. ma bezpośrednie zastosowanie i za naruszenie praw autorskich odpowiada nie tylko sprawca bezpośredni, ale także osoba, która go nakłoniła, była mu pomocna lub świadomie skorzystała z wyrządzonej szkody¹¹. Przeciwnicy tego poglądu twierdzą, iż prawa autorskie i prawa pokrewne należą do kategorii praw bezwzględnych, gdzie w razie braku przepisu szczególnego, odpowiedzialność ponosi wyłącznie osoba, która dokonuje naruszeń¹². Stanowisko to nie jest przekonywujące. Słusznie zauważają J. Barta i R. Markiewicz, że

regulację w sprawie odpowiedzialności za naruszenie autorskich praw majątkowych należy bowiem traktować jako regulację szczególną w stosunku do ogólnych zasad określonych w art. 415 i n. k.c. W zakresie, w którym brak odpowiedniej regulacji w postanowieniach komentowanej ustawy [ustawy prawo autorskie i prawa pokrewne – B.W.], powinno się stosować przepisy Kodeksu cywilnego dotyczące czynów niedozwolonych¹³.

Uważam, iż pierwszy z przedstawionych poglądów jest słuszny. Prawo autorskie jest ustawą szczególną w stosunku do przepisów Kodeksu cywilnego i w razie braku odpowiednich regulacji należy stosować przepisy k.c. Skoro zaś ustawodawca przyjął na gruncie k.c. odpowiedzialność pomocnika na zasadzie winy, to z pośrednim naruszeniem praw autorskich w postaci pomocnictwa będziemy mieli do czynienia w przypadku zawinionego zachowania osoby trzeciej.

W przypadku hostingu ocena rodzaju naruszenia prawa autorskiego przez podmiot przechowujący utwory zależeć będzie od aktywności usługodawcy. Zdaniem J. Barty i R. Markiewicza hosting w znaczeniu art. 14 u.ś.u.e. może przybierać postać sprawstwa lub pomocnictwa¹⁴. Zdaniem tych autorów w przypadku hostingu pasywnego, a więc polegającego na udostępnieniu sprzętu skonfigurowanego w ten sposób, że usługodawca nie jest zaangażowany w zwielokrotnianie lub udostępnianie utworu, najczęściej będziemy mieli do czynienia z pośrednim naruszeniem praw autorskich w postaci pomocnictwa¹⁵.

Inaczej natomiast będzie się przedstawiała sytuacja usługodawcy, który angażuje się w przetwarzanie danych umieszczonych na jego serwerze. Taką działalność hostingodawcy należy oceniać w kategorii sprawstwa. Zdaniem P. Sadowskiego z taką sytuacją będziemy mieli do czynienia, m.in. gdy dysponent serwisu dokona powiązania serwera i utworów na nich przechowywanych z konkretną domeną internetową, co stanowi akt eksploatacji utworów

¹¹ J. Barta, R. Markiewicz, *Prawo autorskie*, Warszawa 2010, s. 241.

¹² W. Machała, R. Sarbiński, *Wymiana plików muzycznych za pośrednictwem Internetu a prawo autorskie*, PiP 2002, nr 9, s. 77.

¹³ J. Barta, R. Markiewicz [w:] J. Barta, M. Czajkowska-Dąbrowska, Z. Cwiągalski, R. Markiewicz, E. Traple, *Prawo...*, s. 488.

¹⁴ J. Barta, R. Markiewicz, *Prawo...*, s. 318.

¹⁵ *Ibidem*, s. 318.

polegający na udostępnieniu ich na stronie www¹⁶. W mojej ocenie pogląd ten nie jest trafny. Uważam, że jeśli udostępnienie utworu na stronie www następuje w sposób automatyczny poprzez wcześniejsze powiązanie serwera z domeną, to usługodawca nie korzysta z utworu i nie wkracza w ten sposób w monopol twórcy. Uważam, że dopiero w sytuacji wyboru przez hostingodawcę treści, które pojawią się na stronie internetowej, np. poprzez tworzenie rankingów czy rekomendację konkretnych utworów, będzie dochodziło do eksploatacji utworu i bezpośredniego naruszenia praw autorskich uprawnionego.

W przypadku usług hostingowych trudno jest jednoznacznie zakwalifikować działalność podmiotu świadczącego te usługi jako bezpośrednie bądź pośrednie wkroczenie w prawo autorskie. Każdy przypadek należy badać indywidualnie przy uwzględnieniu zaangażowania usługodawcy w przechowywanie utworów. Można jednak podjąć próbę wskazania kryteriów, którymi należałoby się kierować przy badaniu, czy mamy do czynienia z bezpośrednim czy z pośrednim wkroczeniem w prawo autorskie. Bezpośrednie naruszenie praw autorskich przez hostingodawcę będzie miało miejsce w sytuacji, w której to on będzie podmiotem dokonującym eksploatacji utworu, np. poprzez jego rozpowszechnienie bądź zwielokrotnienie, które nie jest konieczne dla realizacji usługi przechowania. Natomiast badając, czy doszło do pośredniego naruszenia praw autorskich należy mieć na uwadze cel prowadzonej przez niego działalności. Niekiedy bowiem ze struktury portalu można wywnioskować, iż ma on służyć głównie ułatwieniu wymiany nielegalnych plików albo czerpać korzyści z takiej działalności, np. poprzez opis profilu strony czy z nazwy domeny. Następnie należy zwrócić uwagę na zaangażowanie usługodawcy w sposób przechowywania dostarczonych treści, np. sposób klasyfikowania poszczególnych utworów (czy dokonuje pogrupowania danych plików wg przyjętego kryterium bądź też umożliwia usługobiorcy umieszczenia utworu w konkretnej kategorii). Inną wskazówką może być działalność polegająca na premiowaniu użytkowników zamieszczających określone (nielegalne) treści.

4. Przesłanki wyłączenia odpowiedzialności podmiotu świadczącego usługę hostingową

Ustawa o świadczeniu usług drogą elektroniczną w art. 14 reguluje przesłanki wyłączenia odpowiedzialności podmiotu świadczącego usługę hostingową. Przepis ten stanowi implementację art. 14 dyrektywy o handlu elektronicznym. W myśl tego przepisu „nie ponosi odpowiedzialności za przechowywane dane ten, kto udostępniając zasoby systemu teleinformatycznego w celu przechowywania danych przez usługobiorcę, nie wie o bezprawnym charakterze danych lub związanej z nimi działalności, a w razie otrzymania urzędowego zawiadomienia

¹⁶ P. Sadowski, *Udostępnienie utworu w Internecie ze szczególnym uwzględnieniem udostępniania na stronie www*, PPH 2009, nr 3, s. 52.

lub uzyskania wiarygodnej wiadomości o bezprawnym charakterze danych lub związanej z nimi działalności niezwłocznie uniemożliwi dostęp do tych danych”. Ponadto, przepis ten wyłącza także odpowiedzialność hostingodawcy względem usługobiorcy, jeśli uniemożliwił on dostęp do danych po uzyskaniu urzędowego zawiadomienia lub wiarygodnej wiadomości, o ile w tym drugim przypadku usługodawca niezwłocznie poinformuje usługobiorcę o zamiarze zablokowania dostępu do danych. Procedura powiadamiania usługobiorcy o zamiarze zablokowania dostępu do przechowywanych danych nie będzie przedmiotem analizy w niniejszym artykule.

Na początku trzeba odpowiedzieć na pytanie, co należy rozumieć pod pojęciem przechowywania danych. Wydaje się, iż pewne wskazówki w tej mierze można odnaleźć w motywie 42 preambuły dyrektywy o handlu elektronicznym, zgodnie z którym

wyłączenia w dziedzinie odpowiedzialności ustanowione w niniejszej dyrektywie obejmują jedynie przypadki, w których działalność podmiotu świadczącego usługi społeczeństwa informacyjnego jest ograniczona do technicznego procesu obsługi i udzielania dostępu do sieci komunikacyjnej, której informacje udostępniane przez osoby trzecie są przekazywane lub przechowywane czasowo, w celu poprawienia skuteczności przekazu; działanie takie przybiera charakter czysto techniczny, automatyczny i bierny, który zakłada, że podmiot świadczący usługi społeczeństwa informacyjnego nie posiada wiedzy o informacjach przekazywanych lub przechowywanych ani kontroli nad nimi.

Przepisy dyrektywy sugerują, że chodzi tu o takie jego działania, które mają charakter neutralny, pasywny i transparentny¹⁷. Jednakże, moim zdaniem, należy podzielić wątpliwości Rzecznika Generalnego, Nila Jääskinena, wyrażone w opinii w sprawie C-324/09¹⁸. Uważam, że z hostingiem będziemy mieli do czynienia także w sytuacji, w której usługodawca nie pozostaje całkowicie bierny, ale jego aktywność nie prowadzi do powzięcia informacji o bezprawności przechowywanych treści¹⁹. Jednakże, w orzeczeniu w sprawach połączonych *Google France i Google*²⁰ Trybunał Unii Europejskiej dokonał wykładni art. 14 dyrektywy o handlu elektronicznym w świetle preambuły, a w szczególności jej motywu 42, i orzekł, że wyłączenie odpowiedzialności usługodawcy obejmuje jedynie działalność „czysto techniczną, automatyczną i bierną”.

Kolejną przesłanką zastosowania art. 14 u.ś.u.e. jest brak wiedzy hostingodawcy o bezprawnym charakterze przechowywanych danych.

¹⁷ J. Barta, R. Markiewicz, *Prawo...*, s. 321.

¹⁸ W sprawie tej Rzecznik Generalny poddaje pod wątpliwość, czy motyw 42 dyrektywy o handlu elektronicznym w ogóle odnosi się do usługi hostingu.

¹⁹ Tak też P. Van Eecke, *Online service providers and liability: A plea for a balanced approach*, Common Market Law Review, LEX el.

²⁰ Wyrok z dnia 23 marca 2010 r. w sprawach połączonych C-236/08 do C-238/08.

Trzeba w tym miejscu podkreślić, że ustawa ogranicza się wyraźnie tylko do braku wiedzy, a więc prawnie irrelevantne, w odniesieniu do ewentualnej odpowiedzialności usługodawcy, pozostaną możliwości zdobycia takiej wiedzy, nawet gdyby mogło to być dokonane przy dołożeniu najmniejszego wysiłku, jak też nie będzie istotne, czy hostingodawca mógł przewidywać umieszczenie bezprawnych danych na swoim serwerze²¹.

J. Barta i R. Markiewicz wskazują, iż w świetle ustawy, wiedza ta może wynikać z okoliczności towarzyszących udostępnieniu utworu (np. zamieszczenie pliku z filmem, który dopiero wszedł na ekrany kin), a więc mieć charakter pośredni²².

Zgodnie z literalną wykładnią art. 14 u.ś.u.e. usługodawca z chwilą otrzymania urzędowego zawiadomienia lub wiarygodnej wiadomości ma wiedzę o bezprawnym charakterze danych²³. W tym miejscu należy zastanowić się nad treścią wyrażen „urzędowe zawiadomienie” oraz „wiarygodna wiadomość”. Na początku należy zaznaczyć, że pierwsze z wymienionych pojęć nie jest znane dyrektywie o handlu elektronicznym. Według X. Konarskiego przykładem powiadomienia mającego charakter urzędowego zawiadomienia będzie odpis postanowienia zabezpieczającego w sprawie o naruszenie praw autorskich²⁴. Pojęcie wiarygodnej wiadomości nie zostało przez ustawodawcę zdefiniowane i rodzi szereg wątpliwości, dotyczących m.in. tego, od kogo taka informacja ma pochodzić oraz co powinna zawierać. W literaturze zaprezentowano dwa stanowiska odnośnie rozumienia tego pojęcia. Pierwsze z nich odwołuje się do rozumienia wiarygodnej informacji w taki sam sposób jak na gruncie prawa karnego²⁵, natomiast drugie odwołuje się do wykładni językowej, zgodnie z którą za wiarygodną informację należy uznać taką, która jest godna wiary, zasługująca na zaufanie, autentyczna, prawdziwa²⁶. Uważam, iż G.J. Pacek słusznie przyjmuje, iż tylko przekaz skierowany do usługodawcy bezpośrednio przez osobę wiarygodną spełnia kryterium wiarygodnej informacji²⁷. Odnosząc się do treści wiarygodnej informacji, należy przyjąć, iż nie wystarczy poinformować usługodawcy, że dany materiał ma charakter bezprawny, ale należy uprawdopodobnić podstawy takiego twierdzenia.

Ostatnią z przesłanek, która pozwala uniknąć hostingodawcy odpowiedzialności za przechowywane dane jest obowiązek niezwłocznego uniemożliwienia dostępu do bezprawnie zamieszczonych treści w razie otrzymania urzędowego zawiadomienia lub wiarygodnej informacji.

²¹ G. J. Pacek, *Wybrane zagadnienia związane z odpowiedzialnością dostawców usług hostingowych. Prawo mediów elektronicznych*, s. 19 (dodatek do MoP 2007 nr 4).

²² J. Barta, R. Markiewicz, *Prawo...*, s. 325.

²³ G. J. Pacek, *Wybrane zagadnienia...*, s. 19.

²⁴ X. Konarski, *Komentarz...* s. 141.

²⁵ Tak G. Rączka, *Prawne zagadnienia...*, s. 35.

²⁶ Tak G.J. Pacek, *Wybrane zagadnienia...*, s. 20.

²⁷ *Ibidem*, s. 20.

5. Obowiązki filtracyjne

Z wyłączeniem odpowiedzialności hostingodawcy za przechowywane dane ściśle związany jest brak ogólnego obowiązku aktywnego monitorowania przechowywanych treści pod kątem ich zgodności z prawem. Zakaz ustanawiania ogólnego obowiązku aktywnego monitorowania przechowywanych danych jest uzasadniany tym, iż sprawdzanie milionów stron internetowych byłoby praktycznie niemożliwe, a ponadto skutkowałoby nadmiernym obciążeniem podmiotów świadczących usługi w Internecie oraz wyższymi kosztami dostępu do usług ponoszonymi przez użytkowników²⁸. Ponadto podkreśla się, że dotychczas nie stworzono jeszcze aplikacji filtrującej i blokującej, która potrafiłaby odróżnić treści legalne od nielegalnych, co z kolei mogłoby skutkować naruszeniem wolności słowa²⁹.

Na temat ogólnego obowiązku monitorowania przechowywanych treści wypowiedział się Trybunał Sprawiedliwości w sprawie SABAM przeciwko Netlog NV³⁰. Stan faktyczny w niniejszej sprawie przedstawiał się następująco: Netlog obsługuje platformę społecznościową, na której każdy zarejestrowany użytkownik ma swój własny profil, który może wypełnić w dowolny sposób, m.in. poprzez umieszczanie zdjęć czy filmów. Zdaniem SABAM obsługiwana przez Netlog sieć społecznościowa umożliwia użytkownikom korzystanie z utworów muzycznych i audiowizualnych z repertuaru SABAM poprzez udostępnianie tych utworów publiczności, co następuje bez zgody tej organizacji. W takich okolicznościach SABAM wezwał Netlog do natychmiastowego zaprzestania i zaniechania na przyszłość udostępniania publiczności bez jej zgody utworów muzycznych i audiowizualnych, do których ma prawa. Wobec takiego żądania Netlog podniosła, iż uwzględnienie go spowoduje konieczność wprowadzenia systemu filtrującego informacje przechowywane na jej serwerach w celu wykrycia plików zawierających utwory muzyczne, filmowe lub audiowizualne, do których SABAM rości sobie prawa, i następnie zablokowania wymiany tych plików, co jest niezgodne z belgijską ustawą transponującą dyrektywę o handlu elektronicznym. W tych okolicznościach sąd belgijski zwrócił się do Trybunału Sprawiedliwości UE z pytaniem, czy prawo Unii stoi na przeszkodzie skierowanemu przez sąd krajowy do podmiotu świadczącego usługi hostingowe, takiego jak operator sieci społecznościowej online, nakazowi wprowadzenia systemu filtrowania informacji przechowywanych na serwerach przez użytkowników tych usług, mającego zastosowanie bez rozróżnienia w stosunku do wszystkich użytkowników, w celach zapobiegawczych, na swój wyłączny koszt oraz bez ograniczenia w czasie.

²⁸ First Report on the application of Directive 2000/31/EC of the European Parliament and of the Council of 8 June 2000 on certain legal aspects of information society services, in particular electronic commerce, in the Internal Market (Directive on electronic commerce), dostępny on line: <http://eur-lex.europa.eu/LexUriServ/LexUriServ.do?uri=COM:2003:0702:FIN:EN:PDF>, 20.06.2012.

²⁹ *Ibidem*.

³⁰ Wyrok z dnia 16 lutego 2012 r. w sprawie C-360/10.

Trybunał w swoim orzeczeniu stwierdził, że „operator platformy sieci społecznościowej online, taki jak Netlog, przechowuje na swoich serwerach informacje dostarczone przez użytkowników tej platformy dotyczące ich profili i że jest tym samym podmiotem świadczącym usługi hostingowe” w rozumieniu dyrektywy o handlu elektronicznym. Nadto potwierdził, że sąd krajowy nie może nałożyć na pośrednika świadczącego usługi hostingu obowiązku wdrożenia systemu filtrowania, który „wymagałby od niego prowadzenia aktywnego nadzoru nad prawie wszystkimi danymi wszystkich użytkowników jego usług celem zapobieżenia wszelkim przyszłym naruszeniom praw własności intelektualnej”³¹. Tym samym Trybunał Sprawiedliwości potwierdził, iż państwa członkowskie nie mogą żądać od podmiotów świadczących usługi hostingu aktywnego monitorowania zawartości serwerów.

Jak wynika z orzecznictwa Trybunału Sprawiedliwości UE zakaz nakładania obowiązków filtracyjnych dotyczy jedynie obowiązków o charakterze ogólnym, natomiast możliwe jest ustanawianie obowiązków monitorowania zawartości w oznaczonych przypadkach³².

Świadczący usługi w sieciach komputerowych w oznaczonych przypadkach mogą zostać zobowiązani nie tylko do usunięcia naruszeń (w szczególności uniemożliwienia dostępu do bezprawnie rozpowszechnionych utworów), lecz także do działań zapobiegawczych, np. monitorowania udostępnionych materiałów w sieci przez określone podmioty przez pewien czas, jeśli istnieje w prawie krajowym podstawa normatywna do wydania takiego nakazu³³.

Również w orzecznictwie sądowym przyjmuje się obowiązek zapobiegawczy. W jednym z najnowszych orzeczeń w sprawie GEMA przeciwko YouTube³⁴ Sąd Rejonowy w Hamburgu orzekł, że właściciel platformy YouTube nie ma obowiązku monitorowania wszystkich plików wgranych przez jego użytkowników pod kątem naruszeń prawa autorskiego, ale w sytuacji, w której hostingodawca został poinformowany o bezprawnym zamieszczeniu utworów na jego platformie, powinien podjąć działania mające zapobiec umieszczeniu tych samych utworów w przyszłości. W podobnym tonie wypowiedział się Sąd Okręgowy w Hamburgu w sprawie GEMA przeciwko RapidShare³⁵, uznając, że przesłanie plików na serwer RapidShare nie stanowi naruszenia praw autorskich, gdyż samo w sobie nie jest jeszcze ich rozpowszechnieniem. Obowiązki monitorowania dotyczą natomiast tylko tych plików, które uprzednio zostały uznane za bezprawnie zamieszczone na serwerze.

Na chwilę obecną kwestia ograniczonych obowiązków filtracyjnych jest kontrowersyjna i trudno przewidzieć, w którym kierunku zmierzać będzie orzecznictwo. Moim zdaniem hos-

³¹ Stanowisko takie było wcześniej wyrażone w wyroku w sprawie Scarlet Extended (C-70/10).

³² Wynika to z motywu 48 preambuły dyrektywy o handlu elektronicznym.

³³ J. Barta, R. Markiewicz, *Prawo...*, s. 326.

³⁴ Wyrok z dnia 20 kwietnia 2012 r. – Az. 310 O 461/10.

³⁵ Wyrok z dnia 14 marca 2012 r. – Az. 5 U 87/09.

tingodawcy powinni w niektórych przypadkach podejmować kroki zmierzające do zapobiegania ponownym naruszeniom praw autorskich osób trzecich, jednakże obowiązek monitorowania powinien być dostosowany do technicznych możliwości świadczących usługi.

6. Wnioski

Podsumowując rozważania zawarte w niniejszym artykule, należy wskazać, iż pomimo istnienia wyłączenia w art. 14 u.ś.u.e. odpowiedzialności hostingodawcy za przechowywane utwory, nie jest jasne, w jakich przypadkach usługodawca nie będzie mógł z owego wyłączenia skorzystać. Przede wszystkim nie wiadomo, czy zakresem wyłączenia objęte są tylko przypadki, w których to dostarczyciel treści narusza prawa wyłączne, czy także sytuacje pośredniego naruszenia praw autorskich przez hostingodawcę. Taką sytuację należy ocenić negatywnie, gdyż wiąże się ona z dużym ryzykiem po stronie usługodawcy, który nie ma pewności, czy jego działalność stanowi naruszenie prawa i w rezultacie może to prowadzić do zahamowania rozwoju społeczeństwa informacyjnego. Z tego względu, pożądane jest ustalenie, czy to przez ustawodawcę czy też w drodze orzecznictwa, jasnych kryteriów odpowiedzialności podmiotów świadczących usługę hostingu za naruszenia praw wyłącznych w Internecie.